





Charytatywny maraton FitDay w Szkole Podstawowej nr 3 w Ozimku

„Niezwykła impreza dla niezwyklej, małej Marysi”

*„Dobroć serca jest tym,
czym ciepło słońca: ona daje życie”*

Henryk Sienkiewicz

To była niezwykła impreza dla małej Marysi Marek! - tymi słowami można podsumować charytatywny maraton Fit Day, który odbył się 25 listopada 2017 roku w Szkole Podstawowej nr 3 w Ozimku.

Nad całością przedsięwzięcia czuwali równie niezwykli organizatorzy - pani **Maria Świętek** - nauczycielka matematyki w naszej szkole oraz państwo **Katarzyna i Piotr Szczemirscy**. Słowa uznania należą się także profesjonalnym instruktorkom fitnessu - paniom: **Monice Babij, Małgorzacie Kozłowskiej, Katarzynie Graczykowskiej, Annie Awdejuk, Katarzynie Kachalskiej oraz Matyldzie Jałowiec-Wańkiewicz**, które bezinteresownie poprowadziły cały maraton i swoją energią zachęcały licznie zgromadzonych - małych i dużych - do ćwiczeń w rytmie dynamicznej lub relaksacyjnej muzyki. Każdy z przybyłych mógł wybrać coś interesującego dla siebie z bogatej oferty sportowych atrakcji przygotowanych przez organizatorów: zumbę, jogę, jumpy czy też wzmacnianie. Z ogromnym zainteresowaniem śledzono również egzotyczny, pełen pasji taniec brzucha wykonany przez absolwentkę naszej szkoły - **Oliwię Rainczuk**, która zainteresowanym udzieliła lekcji instruktażu tego niezwyklego tańca.

Głośnymi brawami uczestnicy maratonu nagrodzili młodych, utalentowanych artystów reprezentujących Stowarzyszenie Na Rzecz Promocji Talentów „Akces” pod opieką pani **Elżbiety Pisuli - Bienieckiej**. Wielu emocji dostarczyła także formacja taneczna Super Mum's skupiająca w swoich sze-

regach niezwykle mamy - mamy mażorettek, trenujące pod okiem pani **Katarzyny Cieśli**. Z kolei miłośnicy szybkich zakupów mogli skorzystać z oferty zaprezentowanej przez firmy Mary Kay, Avon, Forever Aloes, Tupperware oraz Dekoracje Buhl. Dla wszystkich milusińskich przygotowano malowanie buziek i skręcane baloniki. Wielką niespodzianką okazało się losowanie atrakcyjnych nagród ufundowanych przez liczną grupę sponsorów z terenu naszej gminy oraz z Opola.

Na medal spisali się nauczyciele szkoły - fundatorzy ciast, wspomagani przez niezawodnych wolontariuszy Szkolnego Wolontariatu, którzy zaangażowali się w prowadzenie kawiarenki i rejestrację uczestników maratonu. Nasza szkolna kawiarenka jak zawsze cieszyła się ogromnym powodzeniem. Nie można także pominąć pań woźnych pracujących tego dnia bezinteresownie na rzecz Marysi.

Impreza okazała się wielkim sukcesem, ponieważ zebrana kwota (ponad 8000 złotych) przerosła oczekiwania organizatorów, a przede wszystkim ogromnie ucieszyła rodziców małej Marysi, gdyż dzięki pozyskanym funduszom w pełni uda się sfinansować zakup specjalistycznego wózka. Swoją wdzięczność państwo **Marek** wyrazili tymi oto słowami:



„Z całego serca dziękujemy za tyle dobrego ziarna, za tyle dobra, które dziś zostało rozsiane. DOBRO POWRACA !”

Wyrazy wdzięczności organizatorzy kierują także do Dyrektora Domu Kultury w Ozimku - pani **Juusty Wais - Fijałkowskiej i Sto-**

waryszczenia Dolina Małej Panwi za wyrażenie zgody na przeprowadzenie kwesty na rzecz Marysi. Zbiórka odbyła się 04 listopada 2017 roku na terenie placówki, po spektaklu „W karczmie u Krigara”.

M. Dziewulska-Stefan, M. Wolicka-Mazurkiewicz, A. Zawieja

Szczególne podziękowania należą się sponsorom nagród:

Oto oni:

- Sklep - Firanki „Hanna” w Ozimku,
- Pizzeria Lawendowe WOW w Ozimku,
- Karolina Gosztyła - Basaj Fotografia w Ozimku,
- Restauracja TARAS w Ozimku,
- Dekoracje Buhl w Szczedrzyku,

- Smocza Jama w Opolu- sala zabaw dla dzieci,
- Dżungla w Opolu- sala zabaw dla dzieci,
- HopLandiaw Opolu- hala zabaw,
- Sklep Dziecięcy - Kraina Bobasków w Ozimku,
- Centrum Ogrodnicze Pracus w Schodni,
- Kawiarnia Ciasteczkowo

- w Ozimku,
- EkoAnaw Ozimku,
- Siłownia Fit Fabryka Ozimku,
- Agencja Ubezpieczeniowa „Bienieccy” w Ozimku,
- Kursy językowe „Bienieccy” w Ozimku,
- Studio Masażu i Fizjoterapii w Ozimku,
- Pizzeria AliBabaw Ozimku,
- Restauracja Nowa w Ozimku,

- Firma Avon,
- Firma Mary Kay,
- Firma Forever Aloes,
- Firma Tupperware,
- Nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Ozimku.

„Gdy darujesz pomoc, cały świat się uśmiecha!”
Marysieńka jeszcze raz dziękuje!

*** 200 lat dla jubilatów! * 200 lat dla jubilatów! * 200 lat dla jubilatów! * 200 lat dla jubilatów! ***



Elżbieta Emerling z koleżankami Urszulą i Jolantą.



Jubilaci - zdjęcie grupowe z dnia 09.11.2017r.



Józef Szybiak z żoną Aurelią.



Jubilaci obchodzący rocznice małżeńskie z dnia 29.11.2017r.



Krystyna Jarzombek z córką Kariną.



Jubilaci urodzinowi z dnia 29.11.2017r.

* 200 lat dla jubilatów! * 200 lat dla jubilatów! * 200 lat dla jubilatów! * 200 lat dla jubilatów! *

Wszystkiego najlepszego!



Zofia Krzyżowska z synem Tomaszem, córką Aliną, wnuczką Pauliną i prawnuczką Aleksandrą.

9 listopada 2017 r. do Urzędu Stanu Cywilnego w Ozimku przybyli kolejni nestorzy, którzy świętowali urodziny oraz rocznice zawarcia związku małżeńskiego z miesiąca września. Serdeczne życzenia i gratulacje złożyli im burmistrz Jan Labus oraz Kierownik USC Ewa Bronder.

85. rocznicę urodzin świętowali: **Zofia Krzyżowska** (w towarzystwie syna Tomaszem, córki Aliny, wnuczki Pauliny i prawnuczki Aleksandry), **Józef Pajak** (z żoną Adelajdą) i **Józef Szybiak** (z żoną Aurelią) - wszyscy z Ozimka. Zaś 80. urodziny obchodzili: **Krystyna Jarzombek** (z córką Kariną) z Biestrzynnika oraz **Elżbieta Emerling** (z koleżankami Urszulą i Barbarą) i **Edward Buczkowski** - oboje ze Szczedrzyka.

Diamantowe Gody Mażeńskie (60. rocznicę pożycia małżeńskiego) obchodzili **Krystyna i Wacław Bacia** ze Szczedrzyka, natomiast **Złote Gody Mażeńskie** (50. rocznicę) świętowali **Fryderyk i Halina Karpińscy** (w towarzystwie córki Jadzi) z Ozimka.

Do życzeń przyłącza się także redakcja Wiadomości Ozimskich.

Marcin Widera



Halina i Fryderyk Karpiński z córką Jadwigą.

Także 29 listopada 2017 r. do Urzędu Stanu Cywilnego w Ozimku przybyli nestorzy, którzy świętowali urodziny oraz rocznice zawarcia związku małżeńskiego z miesiąca października. Życzenia i gratulacje złożyli im burmistrz Jan Labus i Kierownik USC Ewa Bronder.

90. rocznicę urodzin świętował **Józef Wacławczyk** (w towarzystwie córki Edyty) z Ozimka, a 85. rocznicę urodzin świętowali: **Heinz Jagusz** (z żoną Gertrudą) z Antoniowa oraz **Stanisław Urbanowski** z Ozimka. Zaś 80. urodziny obchodzili: **Zofia Krysa** (z córką Grażyną) z Grodzca, **Józef Ziobrowski** (w towarzystwie żony Emilii) z Krasiejowa, **Ryszard Cichowski** (z żoną Zofią, bratową Marią i bratanicą Katarzyną) z Ozimka, jak również **Elżbieta Gwoźdź** (w towarzystwie opiekunki Anny) z Pustkowie.

Szmaragdowe Gody Mażeńskie (55. rocznicę pożycia małżeńskiego) obchodzili **Maria i Gerard Ful** z Antoniowa, natomiast **Złote Gody Mażeńskie** (50. rocznicę) świętowali: **Zofia i Ryszard Cichowscy** (z siostrą Marią i siostrzenicą Katarzyną) oraz **Irena i Herbert Rerich** (w towarzystwie córki Alicji) - obie pary z Ozimka, **Gertruda i Paweł Joschko** (z synową Iną) ze Schodni oraz **Maria i Karol Jończyk** (wspólnie z synem Ryszardem i córką Anetą) ze Szczedrzyka.

Do życzeń przyłącza się także redakcja Wiadomości Ozimskich.

Jan Niestony



Edward Buczkowski.



Krystyna i Wacław Bacia.



Józef Pajak z żoną Adelajdą.

*** 200 lat dla jubilatów! * 200 lat dla jubilatów! * 200 lat dla jubilatów! * 200 lat dla jubilatów! ***



Stanisław Urbanowski.



Maria i Gerard Ful.



Józef Ziobrowski z żoną Emilią.



Józef Waclawczyk z córką Edytą.



Heinz Jagusz z żoną Getrudą.



Herbert i Irena Rerich z córką Alicją.



Elzbieta Gwóźdz z opiekunką Anią.



Zofia Krysa z córką Grażyną.



Maria i Karol Jończyk z synem Ryszardem i córką Anetą.



Ryszard i Zofia Cihowscy z siostrą Marią i siostrzenicą Katarzyną.



Gertruda i Paweł Joschko z synową Ingą.



Co się wydarzyło w Zespole Szkół:

Sukces młodych fotografów

„Sam nie palę i innym odradzam” - pod takim hasłem odbyła się tegoroczna, X już edycja Wojewódzkiego Konkursu Fotograficznego dla gimnazjalistów, zorganizowanego przez opolski Sanepid. Celem konkursu jest promocja zdrowego stylu życia oraz dzielenie się młodzieży wiedzą na temat szkodliwości palenia tytoniu.

W konkursie wystartowało ponad pięćdziesiąt szkół, z których nadesłano sto sześć prac w kategoriach zdjęcie artystyczne i fotoreportaż. Reprezentacja naszego gimnazjum w składzie: **Jasmin Koc, Maja Stonoga, Laura Wieszołek, Michela Wochlik, Zuzanna Jendrzej, Wanessa Klimek**

i **Zuzanna Plewa** wywalczyła **trzecie miejsce** (Zuzanna Jendrzej) i **dwa wyróżnienia** (Wanessa Klimek, Zuzanna Plewa). Na sześć przyznanych nagród, połowa przypadła naszym gimnazjalistkom. Gratulujemy!

Tomasz Ciekalski



Laureaci konkursu w towarzystwie opolskiego wicekuratora oświaty Artura Zapalę i szefowej opolskiego Sanepidu Anny Matejuk.

Nietypowe Święto Niepodległości

Nietypowy przebieg przybrało Święto Niepodległości w Zespole Szkół w Ozimku. Młodzież złożyła kwiaty pod pomnikiem na Placu Wolności, a następnie udała się na spotkanie ze swym starszym kolegą, absolwentem szkoły - dziś rektorem Politechniki Częstochowskiej, prof. dr hab. inż. Norbertem Sczygiolem.

Prof. Sczygiół urodził się 23 lipca 1955 r. w Dobrodzieniu. Szkołę podstawową ukończył w 1970 r. w Pludrach, koło Dobrodzienia. W latach 1970-75 chodził do Technikum Mechaniczno-Odlewniczego, specjalność: odlewnictwo, w Ozimku. W roku 1975 rozpoczął studia na Wydziale Metalurgicznym Politechniki Częstochowskiej, które ukończył w 1980 r. jako mgr inż. hutnik, specjalność: odlewnictwo. Od roku jest rektorem Politechniki Częstochowskiej.

Rektorowi towarzyszył prof. **Stanisław Pilarczyk**. Na spotkanie z naukowcem przyszli nie tylko obecni uczniowie Zespołu Szkół, lecz pojawili się także koledzy szkolni prof. Sczygiola. W spotkaniu, oprócz władz szkolnych, uczestniczyli także: wicestarosta opolski **Leonarda Płoszaj** i burmistrz Ozimka **Jan Labus**. Wszyscy mają nadzieje na nawiązanie bliskiej współpracy częstochowskiej uczelni z Ozimkiem i Zespołem Szkół. Charak-

ter szkoły sprawia, że taka współpraca byłaby ze wszech miar pożądana. 27 października informatycy z Zespołu Szkół w Ozimku odwiedzili Politechnikę Opolską i uczestniczyli w zajęciach pod nazwą „Przyszły Inżynier na Politechnice Opolskiej” w ramach projektu „Odkrywczy Sekretów Nauki AO - wzrost kompetencji uczniów i nauczycieli szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych na obszarze Aglomeracji Opolskiej”. Nie ma powodu, by podobne spotkania nie miały się odbywać w Częstochowie.

Profesor przywiózł upominki, a uczniowie nie zostali mu dłużni. Sporą niespodziankę sprawił rektorowi dyrektor szkoły **Dariusz Bigas**. Udośćnił mu dzienniki jego klasy. Profesor miał, jak się okazuje, świetne stopnie nie tylko z przedmiotów ścisłych, ale także z języka polskiego.

Leszek Myczka



Pokonkursowa wystawa prac fotograficznych.



Spotkanie z prof. Norbertem Sczygiolem.





I Wojewódzki Festiwal Artystyczny

„Jesteśmy tacy sami”

Pod takim hasłem po raz pierwszy zorganizowano w Ozimku I Wojewódzki Festiwal Artystyczny dla pełno- i niepełnosprawnych dzieci i młodzieży. To wyjątkowy konkurs wokalny integrujący środowiska młodych sprawnych i niepełnosprawnych wokalistów. Odbył się on nieprzypadkowo 3 grudnia - w Światowy Dzień Niepełnosprawnych.

Głównym celem, który przyświecał organizatorom - Stowarzyszeniu na rzecz promocji talentów „AKCES” z Ozimka było stworzenie bezpiecznej, przyjaznej i profesjonalnie przygotowanej przestrzeni dla wspólnego muzycznego spotkania wokalistów amatorów, w której nie mają znaczenia granice sprawności i niepełnosprawności. Festiwal rozpoczęła piosenką Majki Jeżowskiej „Wszystkie dzieci nasze są” w wykonaniu uczestników wokalnych zajęć „Wokalove” i to właśnie dzieci były w centrum zainteresowania tego dnia. To był wyjątkowy konkurs, do którego zgłosiło się aż 17 uczestników podzielonych na 3 kategorie wiekowe. Tego dnia zapomniano o wszelkich barierach i z radością oklaskiwano wszystkich muzycznych gości na scenie. Cel festiwalu był jeden - muzyczne spotkanie pełno- i niepełnosprawnych wokalistów amatorów. Wspólnie przekraczano granice, nie tylko te muzyczne, bo każdy z występujących dzisiaj na scenie ma talent i to właśnie ten talent pokazano podczas występów festiwalowych. Była to świetna muzyczna zabawa, ale także spora rywalizacja.

Występy oceniało profesjonalne Jury w składzie: **Magdalena Wójcik-Gugulska, Paweł Ekert, Arek Kondrowski oraz Mariusz Bieniecki.**

Publiczność nagradzała każdego wokalistę gromkimi brawami, nie kryjąc łez wzruszenia. Poza konkursem wystąpił Seweryn Jabłoński z własnym utworem „Z jednej gliny” - najstarszy z podopiecznych Stowarzyszenia „Akces”.

W swiatecznym mini recitalu zaprezentował się jeden z jurorów - Paweł Ekert.

Jury po burzliwych obradach przyznało następujące nagrody:
- Kat 7-10 lat

**** I miejsce Hania Adamiec i nagroda burmistrza**

**** I miejsce Marzena Kotołowska nagroda Starosty i Burmistrza**

**** II Kasja Juruc, i nagroda Marszałka**

**** II Emilka Wiora i nagroda Marszałka**

**** III Michalina Stanczyk**

- Kat 11-14 lat

**** Zosia Kała-I miejsce**

**** Natalia Nowak i Laura Adamietz II miejsce**

- Kat 15-18 lat

**** Julia Dota I miejsce oraz Nagroda Starosty**

**** Karolina Niemiec i Wanessa Opiela miejsce II**

Festiwal przyczyni się do rozpropagowania idei równouprawnienia w tym osób niepełnosprawnych, wzmocnienia postrzegania utalentowanych artystów niepełnosprawnych przez pryzmat ich talentu i artystycznego dorobku, a nie przez ich dysfunkcje.

Pomysłodawcą I Festiwalu jest Elżbieta Pisula- Bieniecka - założycielka Stowarzyszenia „Akces” oraz Dyrektor Artystyczny Festiwalu, która za zarządem Akcesu powtarza, zebędziemy bardzo się starać aby wyjątkowe wydarzenie jakim jest Festiwal ujrzało światło dzienne w kolejnych edycjach.

Festiwal to nie tylko edukacja muzyczna, ale nauka tolerancji i zrozumienia niepełnosprawności. Fakt, że na tej muzycznej scenie spotykają się uczniowie zdrowi i chorzy, pozwala mieć nadzieję, że w przyszłości widok człowieka niepełnosprawnego nie będzie dziwił, ale wywoływał podziw.

Patronatem Festiwal objęli - Burmistrz Ozimka, Starosta Opolski i Marszałek Województwa Opolskiego oraz TVP3 Opole. Dodatkowo Gmina Ozimek współfinansowała wydarzenie.

E. Pisula-Bieniecka



SP3:

Ślubowanie klas czwartych

14 listopada 2017 był dniem szczególnym dla uczniów czterech klas czwartych Szkoły Podstawowej Nr 3 w Ozimku. Dniem, w którym adepci drugiego etapu edukacyjnego złożyli uroczyste ślubowanie i tym samym zostali oficjalnie przyjęci do grona starszych uczniów naszej szkoły.



Pod troskliwym okiem wychowawczyń, Pań: **Elżbiety Wojdyły** - IVa, **Marii Świątek** - IVb, **Marzeny Wolickiej-Mazurkiewicz** - IVc i **Małgorzaty Dziewulskiej-Stefan** - IVc, uczniowie przygotowali interesujące prezentacje swoich klas, a potem wzięli udział w teście sprawdzającym znajomość prawa szkolnego. Z obu zadań wszystkie klasy czwarte wywiązały się rewelacyjnie. Stanowiło to ich przepustkę do najważniejszego momentu uroczystości, aktu ślubowania, które uczniowie złożyli w asyście Dyrekcji Szkoły oraz koleżanek, kolegów i nauczycieli klas starszych „Trójki”. Uwieńczeniem emo-

cjonującej imprezy było obdarowanie czwartoklasistów z ich wychowawcami - łakociami. Z troszczyli się o to członkowie Rady Samorządu SP3: **Patrycja Szewczyk**, **Zosia Kała**, **Kasia Kierpal**, **Oliwia Widok**, **Maciek Bachłaj** i **Franek Będkowski**, którzy czuwali nad przebiegiem całej uroczystości. O stronę nagłośnieniową i muzyczną zadbał koleżdy z klasy II d Gimnazjum Nr 1: **Kacper Pierwoła** i **Łukasz Kazan**, którym serdecznie dziękujemy za pomoc.

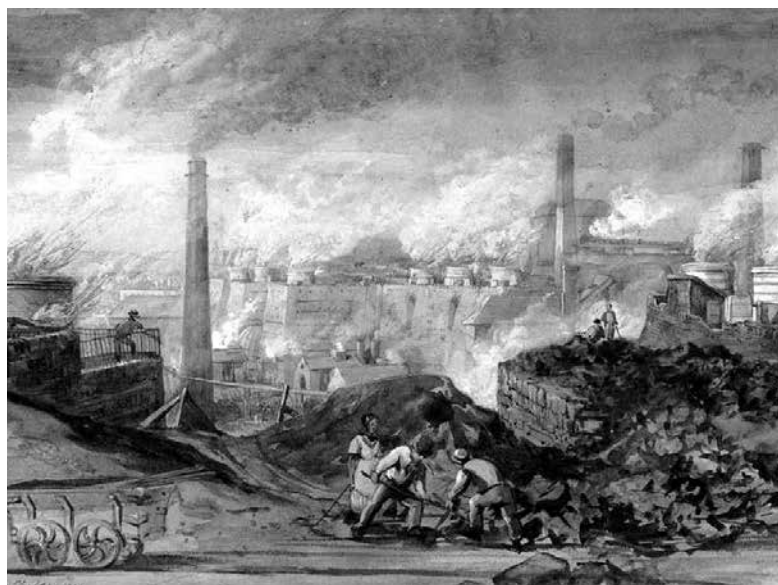
Opiekun SU SP3
Beata Misiura

34. rocznica konsekracji

W niedzielę 12 listopada w kościele p.w. św. Jana Chrzciciela w Ozimku obchodzono już 34. rocznicę konsekracji naszego kościoła parafialnego.

Mszę świętą, w koncelebrze z proboszczem ks. **Marianem Demarczykiem** i ks. **Kamilem Sowadą**, odprawił i wygłosił homilię ks. profesor **Piotr Maniurka** z Opola. Msza ofiarowana była za parafian, budowniczych i dobrodziejów, z prośbą o Boże błogosławieństwo dla żyjących i zmarłych oraz za ks. prałata **Gerarda Kałużę**, byłego proboszcza i budowniczego kościoła. Na zakończenie proboszcz bardzo serdecznie podziękował ks. prof. P. Maniurce oraz wszystkim wiernym, licznie przybyłym na tę rocznicową mszę świętą.

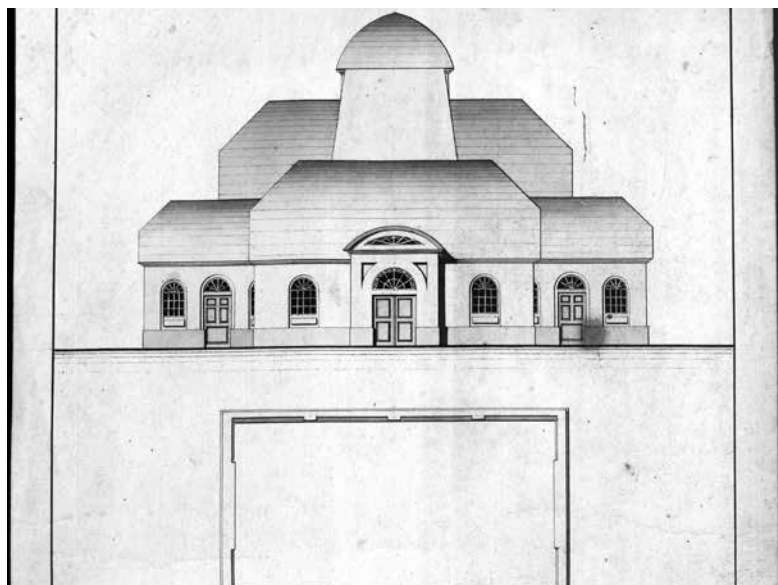
(nies)



Szkocka huta w Carron, w której Baildon zdobywał pierwsze doświadczenia hutnicze.



Portret Baidona z zakładami hutniczymi, budowanymi przez niego na Śląsku, w tle.



Projekt wielkiego pieca, wykonany przez Baidona w 1806 roku.

Wybitny budowniczy śląskiego przemysłu

John Baildon

Jednym z efektów wrześniowej konferencji V Międzynarodowych Spotkań Miłośników Żeliwa Artystycznego, która odbyła się w Ozimku, jest nawiązanie współpracy z angielskim historykiem Richardem Williamsem, zajmującym się od wielu lat karierą Johna Baildona. Ten wielce zasłużony dla rozwoju śląskiego hutnictwa przełomu XVIII i XIX wieku człowiek, porzucił w młodości Szkocję, aby resztę życia poświęcić swojej nowej ojczyźnie, którą stał się dla niego Śląsk. Listopadowy wykład zorganizowany przez Stowarzyszenie Dolina Małej Panwi był próbą odpowiedzi na nurtujące badaczy od lat pytanie: jak to się stało, że młody, nie mający jeszcze wielkiego doświadczenia zawodowego człowiek, dokonał tak wielu przełomowych dla śląskiego przemysłu przemian? Próbując odpowiedzieć na to pytanie, w trakcie wykładu omówiono znaczenie wczesnej aktywności Baildona w Królewskiej Hucie Malapane w Ozimku.

John Baildon urodził się 11 grudnia 1773 roku w Lambert koło Edynburga w Szkocji. Idąc w ślady ojca, inżyniera, 12 października 1787 roku ukończył naukę z zakresu mechaniki i hydrauliki. Edukację w zakresie hutnictwa i odlewnictwa kontynuował pod kierunkiem swojego ojca w zakładach hutniczych w szkockim Carron. Kiedy miał zaledwie 17 lat, właśnie tam doszło do ważnego spotkania ze zwierzchnikiem górnictwa i hutnictwa na Śląsku hrabią Friedrichem Wilhelmem von Redenem oraz pracującym wtedy w Hucie Malapane specjalistą w dziedzinie budownictwa hutniczego, inspektorem Johannem Friedrichem Weddingiem. Konstruktor huty w Carron John Smeaton polecił Baildona, jako bardzo obiecującego, młodego fachowca w dziedzinie górnictwa i hutnictwa.

W konsekwencji tego spotkania, na zaproszenie dyrektora Wyższego Urzędu Górniczego we Wrocławiu Friedricha von Redena, w roku 1793 Baildon przybył na Śląsk. Po krótkim pobycie w Tarnowskich Górach został skierowany do Królewskiej Huty Malapane i włączony do zespołu przygotowującego projekty, mającej stać się jedną z najnowocześniejszych w Europie, Królewskiej Huty w Gliwicach. W składzie tego zespołu współpracował z wybitnymi specjalistami w dziedzinie hutnictwa: inspektorem hutniczym

Naglo (1737 - ok. 1810) kierującym Hutą Malapane w Ozimku w latach 1789-1800, Gotthilfem Sigmundem Bogatschem (Bogacz) (1758-1800) pochodzącym z Kluczborskiej Huty w Zagwizdzu, późniejszym budowniczym hut w Gliwicach i Chorzowie (Könichshütte), Ephraimem Ludwigiem Gottfriedem Abtem (1752-1819) kierującym odlewnią w Ozimku jako mistrz (Bergmeister w 1789) w czasie gdy przeprowadzano w niej pierwszy udany wytop z użyciem koksu oraz Johannem Friedrichem Weddingiem (1759-1830) późniejszym kierującym budową hut w Gliwicach i Chorzowie (Könichshütte). Współpraca z tymi wybitnymi specjalistami miała wielki wpływ na rozwój i dalszą karierę Baildona. Już po kilku miesiącach został wraz z urodzonym w Ozimku Johannem Wilhelmem Schulze, późniejszym dyrektorem gliwickiej odlewni, wysłany w kilkumiesięczną podróż do Anglii, w celu poznania najnowszych osiągnięć hutniczych, mogących dostarczyć nowych rozwiązań dla gliwickiej huty. Po powrocie, w marcu 1794 roku, zostaje zatrudniony w Królewskiej Hucie Malapane w Ozimku, będąc jednocześnie doradcą technicznym przy budowie Królewskiej Odlewni Żelaza w Gliwicach. Tam jego głównym zadaniem było wzniesienie wielkiego pieca opalanego koksem. Jego rozruch nastąpił 10 listopada 1796 roku.



Równoległe z pracą w Gliwicach, modernizował Królewską Hutę Malapane w Ozimku. Między innymi zaprojektował najnowocześniejszą i najwydajniejszą w ówczesnym królestwie Prus odlewnię i wiertarnię luf armatnich. Kierował także pracami przy odlewaniu pierwszego w Prusach żelaznego mostu na rzece Strzegomce (Striegauerwasser) w Łażanach (Lassan) na Dolnym Śląsku, wykonanego w 1796 roku w ozimeckiej hucie. W tym samym roku, pod nadzorem Baildona i wybitnego budowniczego maszyn parowych Augusta Friedricha Holzhausena (1768-1827), w Hucie Malapane rozpoczęto seryjną produkcję maszyn parowych. Maszyny parowe z Ozimka przez cały XIX wiek były potem jednym z najważniejszych produktów Królewskiej Huty w Ozimku.

W roku 1798 zostaje mu powierzono kierowanie rozwojem przemysłu hutniczego na Górnym Śląsku. Wspólnie z Johannem Weddingiem kieruje budową Królewskiej Huty w Chorzowie (Königshütte), najnowocześniejszego i największego zakładu metalurgicznego ówczesnej Europy. Do nadmuchu wielkich pieców, po raz pierwszy na Śląsku, zastosowano tam maszynę parową. Za to osiągnięcie otrzymał medal Królewskiej Akademii Nauk w Berlinie. Bierz udział w projektowaniu i budowie Kanału Kłodnickiego. Jego budowa, zainicjowana przez von Redena, miała służyć do transportu węgla z kopalni „Król” w Chorzowie oraz „Luiza” w Zabrzu. Po krótkim pobycie w Berlinie, w roku 1799 został ponownie wezwany na Śląsk. Wraz z Abtem i Weddingiem, w latach 1799-1802 kontynuował budowę Królewskiej Huty w Chorzowie.

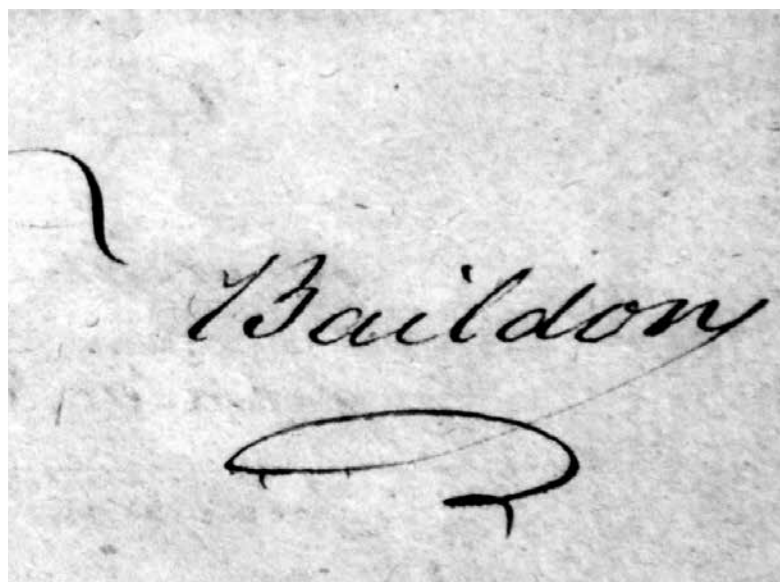
W roku 1804 rozpoczyna się okres samodzielnego inwestowania Baildona w przemysł hutniczy. Z księciem Friedrichem Ludwigiem von Hohenlohe-Ingelfing zakłada spółkę, która buduje hutę i kopalnię w Welnowcu (Hohenlohe). Tutaj zostały zainstalowane bardzo

nowoczesne, jak na owe czasy, wielkie piece muflowe. Przejmuje na własność kopalnię „Helene” i „Pax”. W okresie wojen napoleońskich wyjechał na Morawy, gdzie pomagał bratu Williamowi unowocześniać prywatne huty we Frydlandzie. Po powrocie na Śląsk uruchamia kopalnię i huty cynku. Buduje także własną hutę w Dąbiu koło Katowic, noszącą potem jego imię, a oddaną do użytku w 1823 roku. Stałe mieszkał w Gliwicach. W roku 1804 ożenił się z Heleną Galli, córką gliwickiego kupca włoskiego pochodzenia. Mieli siedmioro dzieci: pięciu synów i dwie córki. Zamieszkiwali w okazałej kamienicy przy gliwickim rynku. Własnością Baildonów była również posiadłość w Łubiu i pałac w Pogrzebieniu. Zmarł w wieku 74 lat, 1 sierpnia 1846 roku i został pochowany na Cmentarzu Zasłużonych Hutników w Gliwicach, gdzie do dziś stoi jego piękny, żeliwny pomnik nagrobny.

Bez wątplenia wpływ na dokonania Baildona i jego wielkie zasługi w rozwoju przemysłu Śląska, miał początkowy okres jego życia: tradycje rodzinne i doskonałe przygotowanie zawodowe w szkockich hutach, współpraca z wybitnymi hutnikami i specjalistami budowy maszyn po przybyciu na Śląsk, ale także praca w Królewskiej Hucie Malapane, która w tym czasie była czymś w rodzaju zakładu doświadczalnego dla rozwijającego się przemysłu, gdzie miał okazję wykorzystać praktycznie swoje umiejętności i wszechstronnie rozwijać talent. Dziś nazwisko Baildona jest ikoną rozwijającego się w XIX wieku nowoczesnego przemysłu Śląska.

JTJ

Stowarzyszenie Dolina Małej Panwi zaprasza wszystkich zainteresowanych historią na comiesięczne wykłady, odbywające się w każdą drugą środę miesiąca o godzinie 19.00, w sali PGKiM przy ulicy Słowackiego 1.



Oryginalny autograf Baildona z 1807 roku.



Żeliwny nagrobek Baildona na Cmentarzu Zasłużonych Hutników w Gliwicach.